Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 209 — Częstochowa, wtorek 23 października 1945 r. — Rok I.

Obrady Izby Gmin

Wysokie odznaczenia dla Churchilla

LONDYN (Antena wł.) — Z Londynu donoszą, że na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin były premier **Winston Churchill ma otworzyć debatę na temat demobilizacji brytyjskich sił zbrojnych i ma zażądać od rządu złożenia oświadczenia o dotychczasowych wynikach przeprowadzenia rządowego planu demobilizacji.** W sprawie tej zabiorą głos brytyjski minister pracy, minister wojny, pierwszy lord admiralicji i minister lotnictwa.

Na tym samym posiedzeniu **minister skarbu Dalton ma przedstawić nowy budżet i plan finansowej gospodarki rządu na najbliższe 5 lat.** Były premier Churchill ma zabrać głos po finansowym ekspose ministra Daltona.

Z Londynu donoszą również, że **król Jerzy VI nadał byłemu premierowi Churchillowi trzy wysokie odznaczenia wojenne.** — Są to: Gwiazda za wojnę 1939—1945, Gwiazda Afryki i Gwiazda za obronę z wstęgami.

Jest to pierwszy wypadek w dziejach Anglii, że premier rządu został odznaczony odznaczeniami wojennymi, przysługującymi dotychczas tylko frontowym oficerom armii. Churchill ma stopień pułkownika 44-go pułku huzarów.

NOTA PAŃSTW ARABSKICH W SPRAWIE PALESTYNY

WASZYNGTON (Antena wł.) — **W Waszyngtonie posłowie Egiptu, Iraku, Syrii i Libanu złożyli na ręce sekretarza stanu Byrnesa wspólną notę, w której państwa arabskie domagają się, by nie zmieniano nic w dotychczasowym statucie Palestyny bez porozumienia z rządami państw arabskich i z Arabami palestyńskimi.**

OŚWIADCZENIE PREZYDENTA TRUMANA

WASZYNGTON (PAP). — Prez. Truman oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone nie mogą nadal same jedne ponosić kosztów, związanych z niesieniem pomocy głodującej ludności w Europie i odbudową państw zniszczonych przez wojnę. Wobec tego działalność UNRRA nie powinna być przedłużona na okres nieograniczony.

SYTUACJA STRAJKOWA W ANGLII

LONDYN, PAP. — W Wielkiej Brytanii obóz strajkujących nie poparł uchwały przystąpienia do pracy. Sytuacja w Londynie nie uległa zmianie, wojsko wyładowuje statki. Minister pracy ogłosił, że liczba strajkujących wynosi 38.700.

LONDYN (Antena wł.) — W portach brytyjskich sytuacja nie uległa zmianie. Jutro ma się odbyć w Londynie konferencja delegacyj związków zawodowych brytyjskich robotników portowych, na której ma być rozpatrzona aktualna sytuacja strajkowa.

DAR RZĄDU FRANCUSKIEGO DLA STALINA

PARYŻ, PAP. — Agencja France Presse donosi, że rząd francuski ofiarował generalissimusowi Stalinowi obraz Desmarets'a przedstawiający wizytę cara Piotra I u króla francuskiego Ludwika XV.

BRYTYJCZYCY ZAJĘLI SEMARANG

BATAWIA (Antena wł.) — Z Jawy donoszą, że oddziały brytyjskie zdobyły miasto Semarang trzecie co do wielkości miasto Jawy. Nacjonaliści jawajscy złożyli broń. Na ulicach miasta pełnią służbę członkowie regularnej policji jawajskiej. We wtorek spodziewane jest lądowanie dalszych posiłków brytyjskich.

KAT OŚWIECIMIA UJĘTY

KOSZALIN. — W okolicach Koszalina ujęty został 1 z katów obozu w Oświęcimiu Otto Donzin. Zbrodniarz hitlerowski stanie niebawem przed specjalnym sądem karnym w Koszalinie.

KONFISKATA KLEJNOTÓW W JAPONII

LONDYN (PAP). — Władze amerykańskie skonfiskowały w Tokio brylanty, wartości 30 milionów dolarów, które były własnością rządowego urzędu kontroli. Klejnoty te miały pochodzić ze zbiórki przeprowadzonej wśród ludności na pokrycie kosztów wojennych.

Wyniki wyborów we Francji

Zwycięstwo partii republikańskiej

PARYŻ (Antena wł.) — W dniu wczorajszym **20 milionów Francuzów, mężczyzn i kobiet poszło do urn wyborczych,** by wziąć udział w wyborach powszechnych. **Wyniki referendum przyniosły wielkie zwycięstwo zwolennikom planu i projektu generała de Gaulle'a, by nowe Zgromadzenie miało ograniczone pełnomocnictwa.**

80% wyborców odpowiedziało **twierdząco** na pierwsze pytanie referendum, **czy nowe Zgromadzenie winno mieć decydujący wpływ na opracowanie projektu nowej konstytucji Republiki Francuskiej.**

60% wyborców odpowiedziało **tak** na pytanie drugie, **czy nowe Zgromadzenie winno mieć ograniczoną władzę i pełnomocnictwa.**

Według dotychczasowych danych i dotychczasowego obliczenia głosów widać wyraźnie, że w społeczeństwie francuskim **nadspodziewane poparcie znalazła Partia Katolicka, będąca ugrupowaniem francuskiego ministra spraw zagranicznych p. Bidault.** Wybory zapewniły tej partii o wiele większą ilość mandatów w Zgromadzeniu, niż się ogólnie spodziewano. Partia Katolicka jest właściwie partią republikańską.

Radykalni socjaliści, będący do tej pory najpoważniejsza partia francuską, **ponieśli zupełnie niespodziewaną klęskę.** Według doniesień z Paryża w wielu okręgach wyborczych partia ta w ogóle przestała istnieć.

Partia socjalistyczna, jak się wydaje, **utrzymała swoją dotychczasową pozycję.**

Partia komunistyczna otrzymała również mniejszą ilość głosów, niż na ogół przewidywano, tym niemniej jednak **pozostała ona jednym z najpoważniejszych ugrupowań francuskich.**

Wielu ministrów obecnego rządu generała de Gaulle'a **zdobyło mandaty** we wczorajszych wyborach. Wielu innych mężów stanu również pokonało swoich przeciwników. Tak np. **Edward Herriot,** kandydujący w swoim okręgu wyborczym w Lyonie, **uzyskał mandat stosunkowo niewielką większością głosów.**

Były premier francuski Daladier również zwyciężył, chociaż pierwsze doniesienia mówiły o jego klęsce. Dopiero **powtórne** obliczenie głosów wykazało, że Daladier przeszedł.

Zwycięstwo odnieśli również **wybitni działacze lewicowi.** Wielką ilość głosów uzyskał np. **słynny Maurice Thorez,** sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej oraz **dwu komunistycznych ministrów obecnego gabinetu.**

85% ogólnej liczby uprawnionych do głosowania wzięło udział w wyborach. Obliczanie głosów trwało całą noc z niedzieli na poniedziałek i trwa jeszcze do tej chwili. Oczekuje się ogłoszenia oficjalnych wyników w dniu dzisiejszym, panuje jednak przekonanie, **że wyniki ogłoszone do tej pory nie ulegną żadnym większym zmianom i że na podstawie dotychczasowych wyników można już sobie urobić pogląd na wczorajsze wybory.**

Wyciągając wnioski z wyniku wyborów radio paryskie stwierdza, że **dzień wczorajszy przyniósł wielkie zwycięstwo generałowi de Gaulle w referendum ludowym i Partii Katolickiej (republikańskiej) w wyborach powszechnych. Partia ta stała się obecnie jedną z trzech najpotężniejszych partyj francuskich.**

Wybory we Włoszech odbędą się na wiosnę

RZYM (Antena wł.) — Z Rzymu donoszą, że **wybory do włoskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego,** które zadecydują o formie ustrojowej Włoch, a mianowicie czy Włochy pozostaną monarchią, czy też staną się republiką, nie odbędą się wcześniej, jak **na wiosnę przyszłego roku.**

Włoski minister, zajmujący się sprawą przygotowania i organizacji wyborów, oświadczył, że zwłoka ta spowodowana jest trzema czynnikami, a to: **Do tej chwili nie zakończyła się jeszcze okupacja wojskowa terytorium włoskiego, Włochy nie zawarły jeszcze do tej pory traktatu pokojowego z żadnym z państw zwycięskich i wreszcie niemożliwością było opracowanie do tej chwili list wyborczych w wielu okręgach szczególnie ciężko dotkniętych i zniszczonych przez działania wojenne.**

PRAWO WYBORCZE KOBIET BELGIJSKICH

BRUKSELA (PAP). — Komisja parlamentarna poparła wniosek posłanki socjalistycznej p. Blum, żądający przyznania kobietom prawa wyborczego do izby deputowanych i senatu. Dotychczas tylko wdowy po poległych żołnierzach miały prawo głosu do izb ustawodawczych.

ZAWIESZENIE PISMA KATOLICKIEGO W BELGII

PARYŻ (PAP). — Za zgodą senatu premier belgijski van Acker zawiesił pismo katolickie „Quotidien" za ostrą napaść na rząd.

OŚWIADCZENIE PREMIERA EGIPSKIEGO

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Kairu, że podczas debaty w parlamencie premier Nokraszi pasza, odpowiadając na interpelację, oświadczył, iż rząd egipski dąży do tego, by wszystkie wojska cudzoziemskie opuściły jak najszybciej kraj. Na zapytanie, czy Sudan będzie przyłączony do Egiptu, premier odmówił udzielenia odpowiedzi.

Rewolucja w Wenezueli

NOWY JORK (PAP). — Korespondent agencji Reutera donosi z Caracas, że wojska rewolucyjne opanowały stolicę i większe miasta w Wenezueli. Na czele wojsk rewolucyjnych stoi Rafael Gomez, syn byłego długoletniego dyktatora Wenezueli, Juana Vincente Gomeza. Prezydent Wenezueli Medina został uwięziony.

Celem rewolucjonistów jest zmiana konstytucji w tym sensie, by prezydent był obierany przez całą ludność, a nie jak dotychczas przez obie izby parlamentu. — W ciągu piątku samoloty powstańcze przelatywały nad stolicą, zrzucając ulotki, które wzywały ludność do spokoju i zaznaczały, że sytuacja jest całkowicie opanowana przez rewolucjonistów. Policja poddała się powstańcom dnia 20 października w godzinach porannych. Gwardia narodowa pozostaje dotychczas wierna rządowi i broni się w swych koszarach, które są atakowane przez artylerię i bombowce.

W nocy oddziały wojsk rewolucyjnych patrolowały ulice Karakasu i rozbrajały ludność cywilną. Wiele sklepów zostało obrabowanych. Obrabowano również wille, należące do ministrów poprzedniego rządu.

Okręt wojenny „Urdaneta" usiłował wypłynąć z portu La Guayra, lecz zmuszony był zawrócić, na skutek strzałów ostrzegawczych bateryj nadbrzeżnych.

Radio Bogota (stolica Kolumbii) doniosło, że podczas walk ulicznych w Karaka-Maracay zginęło około 400 osób.

OŚWIADCZENIE MARSZAŁKA MONTGOMERY'EGO W SPRAWIE NIEMIEC

LONDYN PAP. — W przemówieniu, w którym marszałek Montgomery dziękował przedstawicielom miasta Meidenhead za ofiarowane mu obywatelstwo honorowe oświadczył między innymi „Jestem zdania że wojska brytyjskie powinny jak najdłużej pozostać w Niemczech, koszty okupacji poniosą sami niemcy. W chwili obecnej prowadzę walkę przeciwko szerzącym się w Rzeszy epidemiom i mam nadzieję, że walkę tę wygram".

Kara nie obietnica

Nie popełniamy żadnej przesady twierdząc, że my najlepiej znamy niemców. Wątpliwej wartości przyjemność graniczenia z Niemcami wprawdzie nie tylko Polska posiada. Ale właśnie na nas zogniskowało się całe parcie germańskie, odwieczny germański „Drang nach Osten" w poszukiwaniu wyimaginowanego „Lebensraumu". Żaden z pozostałych sąsiadów nie doświadczył w tak straszliwym stopniu jak my okrucieństw niemieckich, jakie ten zdegenerowany naród stosuje przy realizacji swej polityki.

Słowa „zdegenerowany" używamy z całą świadomością. Bo jakim mianem można określić naród, który wydał wielu uczonych, poetów i filozofów, a który jednocześnie wymyślił fantastyczną teorię „Herrenvolku" oraz poparł ją mordowaniem na zimno kobiet i dzieci, szubienicą, obozami koncentracyjnymi i komorami gazowymi który dostarczył niezliczone szeregi gestapowców i SS-manów, który zdobył się wreszcie na garbowanie ludzkiej skóry i fabrykowanie ludzkiego mydła? Naród niemiecki jest zdegenerowany i zły, zły do szpiku kości.

Fakt ten, oczywisty dla każdego Polaka, nie wszędzie jest jeszcze uznawany. Coraz częściej zagranicą poczyna się mówić o „winie Hitlera i jego kliki" i o uciemiężonym przez hitlerowców narodzie niemieckim. Znamy bardzo dobrze ten podział na „dobrych" i „złych" niemców i sąd mamy o tym od dawna wyrobiony. Owszem, nie negujemy, iż są w Niemczech jednostki — że wymienimy tu znanego publicystę Wilhelma Förstera, które zdają sobie sprawę z niemieckiego szaleństwa. Usiłują one naród swój zwrócić z manowców i skierować na ścieżki ludzkości. Lecz są to, powtarzamy jednostki i nie mają one większego wpływu na społeczeństwo niemieckie. Hitleryzm nie jest ruchem, który powstał gdzieś na księżycu, a potem przywędrował, aby wolę swą narzucić niemcom. Hitlera i jego brunatne kolumny wydał naród niemiecki i całkowicie ich poparł w dążeniu do podboju świata. Wojna „totalna" nie była czczym frazesem. Prowadził ją cały naród niemiecki i cały naród niemiecki ją przegrał.

Gdzie była wina, musi być i kara. Jest to podstawową zasadą sprawiedliwości. Kara i to surowa musi dotknąć cały naród niemiecki. Nie ma to nic wspólnego ze stosowaną przez niemców zasadą odpowiedzialności zbiorowej. Dowiedliśmy winy wszystkich niemców i stoimy na stanowisku, że wszyscy niemcy muszą być ukarani.

Prawo ma instytucję amnestii i darowania winy. Stosuje się ją wówczas, gdy można żywić nadzieję, że przestępca nie powtórzy już swych zbrodni. Nikt nie mógłby twierdzić tego o niemcach.

Pod wpływem olbrzymiej katastrofy wojennej zniknęli raptem hitlerowcy z powierzchni Niemiec i naraz poczęto tam bić się w piersi, deklamować o humanitaryźmie i demokracji, na gwałt odżegnywać się od winy. Gdybyśmy do tych deklamacji chcieli nawet podejść z najlepszą wolą, zapominając o przeszłości — choć tego nam czynić nie wolno — uwierzyć w nie nie pozwolą nam fakty.

Jeszcze pół roku nie upłynęło od chwili zaprzestania w Niemczech działań wojennych, a już mnożą się wypadki terroru, gwałtu i sabotażu. Nie ma tygodnia, żeby prasa nie przytoczyła nowych dowodów zbrodniczej działalności słynnej już organizacji „wilkołaków". W strefie okupacji amerykańskiej wykryto czynne „Hitlerjugend". W Bremie zdemaskowano czysto hitlerowski związek, występujący jako ruch pseudo religijny. Siedzibę swą główną miał w kościele, przy czym krzyż został zastąpiony .. swastyką.

Mistrzowie od wszelkiego rodzaju ankiet i plebiscytów Amerykanie przeprowadzili ostatnio badania statystyczne nad poglądami młodzieży niemieckiej. Ankieta ta dała rewelacyjne wyniki. Okazało się, że przeciętny młodzieniec niemiecki uważa jeszcze teraz, iż niemcy, jako naród, znacznie przewyższają Polaków, Francuzów, Włochów, Rosjan. Wina Hitlera — zdaniem jego w tym tylko leży, że wojnę przegrał. Z góry możemy założyć, że analogiczna statystyka, przeprowadzona wśród dorosłej ludności Niemiec dałaby identyczne wyniki. Niedorośli „panowie świata" nadal wierzą w swe posłannictwo dziejowe".

Ta postawa niemców nie daje bynajmniej powodów do stosowania wobec nich polityki łagodnej ręki. Łudzą się, straszniе łudzą się ci, co sądzą, że zmienią niemców

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Karol Poznanek

Kropka nad oraz po „i“

Korespondencja z Wybrzeża z... Częstochowy

Częstochowa, w październiku.

Kiedym po coś dwumiesięcznym szwędaniu się po Wybrzeżu — z której to łazęgi wrażeniami uczciwie i... sążniście dzieliłem się z Czytelnikami — powrócił do naszego Grodu Podjasnogórskiego, opadli mnie ciekawie znajomi: „com właściwie ujrzał?“, „jak tam naprawdę jest?“, czy nie umierałem z głodu?“ i „czy warto tam jechać?“. A byli i tacy, co lekceważącym wzrokiem obrzucając mój podróżny skromny plecak, zaintrygowani szukali po kątach mieszkania owych pierzyn, owych gramofonów i fortepianów, jakie — w ich pojęciu — musiałem ze sobą przywieźć. Szpetną im zrobiłem niespodziankę i wynosili się obrażeni, żem ich na oglądanie nieciekawego plecaka naraził, a w głębi duszy żywiąc — jeśli nie pewność, to mocne podejrzenie, iż gdyby tak poszperać, to na pewno jakieś kwity bagażowe... jakiś samochodzik w zakonspirowanym garażu... może jakieś obrazy?...

A że niektóre z tych pytań były całkiem serio stawiane, sumiennie przejrzałem czternaście numerów „Głosu Narodu“ z mymi korespondencjami i zdecydowałem, że na zakończenie tego cyklu reportaży muszę jeszcze postawić kropkę, może nawet parę kropek nad i. I jeszcze jedną — po i.

Zaczynam stawianie kropek:

— Com właściwie ujrzał?

— To, com opisywał.

— Jak tam naprawdę jest?

— Tam naprawdę jest ciężko, jak i w całej Polsce. Tam naprawdę trzeba robić dla niektórych bardzo niemiłą rzecz: trzeba pracować i to naprawdę pracować!

— Czym nie umierał z głodu?

— Nie, z głodu nie umierałem! Mogłem — na poniektórych oficjalnych bankietach, z przejedzenia — lecz nie dawałem się! Z żywnością nie jest już tak źle na Wybrzeżu. Na początku — owszem. Bywało słabo. Nawet bardzo słabo. O bochenek chleba trzeba było staczać boje, wynajdywać go po różnych zakamarkach. Dzisiaj należy to do minionej przeszłości. Dziś — na ogół biorąc — z cenami nie jest gorzej, niż w Częstochowie. Ryby są na pewno tańsze. A takiego nagromadzenia grzybów, jak tam, nigdzie nie spotkałem.

— Czy warto tam jechać?

— Zależy kto i po co? Muszę tę moją kropkę rozszerzyć.

Przede wszystkim — po co jechać? Na szaber? Niestety, za późno! Zresztą — owszem, namawiałbym nawet szabrowników na wybranie się na Wybrzeże. To nic, że wyszabrować tam już nie pozwolą. Ale właśnie szykowane są tam dla nich specjalne pensjonaty, nieco trywialnie obozami pracy przymusowej nazwane. Będą tam mogli dowoli wypocząć po trudach jazd przepełnionymi pociągami i rozerwać się towarzyską zabawą w... pożyteczną pracę. Owieją ich rzeźkie powiewy morza, jedzenie z kotła cudownie zrobi na złą przemianę materii. A więc — dalej! Na ochotnika! Czekają tam na już na Was!

A jak jest z innymi? Czy i na tych czekają? Odpowiem przykładami.

Łażąc tu i tam po Wybrzeżu natykałem się niekiedy i na częstochowiaków. Dwa takie spotkania szczególnie utkwiły mi w pamięci.

W pierwszym wypadku — dwóch skromnie ubranych obywateli. Z zachwytem gapili się na morze, którego dotychczas nigdy nie widzieli. Przyjechali — nie można powiedzieć — z poważnymi zamiarami: dopomóc swymi rękami portom polskim w ich pracy.

— Co panowie umieją? — pytam.

— Ja jestem ślusarz — odpowiada jeden. — A kolega mój, to piórem zarabia.

— Piórem?... Pan poeta? Literat? Dziennikarz?...

— Nie — rzecze zagadnięty — urzędnik. Tylko, że tu takie warunki nam proponują, iż nie możemy pracy przyjąć...

— A słyszeli Panowie coś o pracy w porcie? — indaguję dalej. — Wiecie, co to jest *maklerka, sziphandlerka? Cumowanie, trymerka* węgla, *sztauerka?* Jak się *klaruje* statek? Kto to jest *liczmen?* A pan — pracował Pan kiedy we *wręgowni?* Widział Pan kiedy *dok* lub *pochylnię?*

Wytrzeszczyli na mnie oczy, dotknięci trochę, że jakimś niezrozumiałym językiem do nich gadam.

— Panowie — powiadam. — Żeście tu nie na pospolity szaber, lecz na uczciwą pracę przyjechali, to z Waszej strony bardzo ładnie. Ale zrozumcie, że Wybrzeże poszukuje fachowców. Nie obrażajcie się przeto, gdy Was jako nowicjuszy traktują i nie częstują od razu dyrektorskimi stanowiskami. Tu nie Eldorado, tu złoto na ulicy nie leży. O dobrą posadę łatwo, lecz trzeba się wykazać umiejętnościami. A gdy się ich nie ma — trzeba zrezygnować z wygórowanych ambicyj i — uczyć się! I zgodzić się na skromne początkowo warunki.

Obrazili się zlekka. Coś tam poszeptali na boku. Potem — zastanowili się. I poszli. Myślałem, że nie ujrzę ich, aż w Częstochowie, gdzie będą psioczyć na niewdzięczne Wybrzeże. Lecz okazało się — że nie! Typy z charakterem! Bo oto w parę tygodni później spotkałem ich znowu w Gdyni. Już nie gapili się z naiwnym zachwytem na morze. Nie mieli już min zdobywców. Po prostu wyszli obaj na bulwar odpocząć po... pracy. Jeden wylądował w stoczni, gdzie przyucza się obsługiwać skomplikowaną obrabiarkę. A drugi — ten z piórem — praktykuje na liczmena. Znaleźli swoje miejsce w skomplikowanej maszynerii portowej. Morowe chłopy! Muszę się przyznać: zaprosiłem ich na wódkę!...

Siedem tysięcy traktorów mają zmontować stocznie. Wykończyć i przerobić ścigacze i łodzie szturmowe poniemieckie. Budować kutry i lugry. Remontować holowniki. Trzeba załadowywać i wyładowywać statki: z węglem, UNRRA i inne. Łapać ryby morskie i słodkowodne. Wędzić je i marynować. Kto potrafi to robić? Kto chce się tego nauczyć? Wybrzeże czeka!

Drugie spotkanie było nieco inne. Przyjechał mianowicie jeden z większych kupców-hurtowników częstochowskich. Rozjeżdżał z paradą — nie wiem, swoim, czy cudzym samochodem. Plany miał wielkie: handel, import, eksport, śledzie, mandarynki. Magazyn był mu pilnie potrzebny, tylko koniecznie w samym porcie, na nadbrzeżu — ani rusz inaczej! Nawet go przychylnie potraktowano, obiecano iść mu na rękę. Ale z tym magazynem było niedobrze. Bo i skąd? UNRRA i ona ma trudności z pomieszczeniem się. Podobno była jakaś wojna, podobno zostały po niej olbrzymie zniszczenia. A nasz kupiec nic, tylko od razu magazyn nad morzem. I gniewał się bardzo, że na niego nie czekali — z gotowym, wyremontowanym. Chyba gdzie indziej pojechał szukać łatwych okazyj, bo go już więcej nie spotkałem.

Taka byłaby — poszerzona ostatnia moja kropka nad i. Chyba ją Czytelniku łatwo w tych kilkudziesięciu wierszach znajdziesz? Kolej teraz na ową kropkę za i. — Na taki mały nadprogram, a raczej wyjaśnienie.

Jest taki dziennikarz, co pod prasowym pseudonimem Karola Poznanka pisuje. — I jest taki dziennik — „Głos Narodu“, który artykuły tego Poznanka zamieszcza. — Pierwszy napisał, a drugi wydrukował reportaż z Gdyni o UNRRA. I obaj się trochę skompromitowali. Dziennikarz mianowicie napisał (a „Głos Narodu“ wydrukował), że towary UNRRA nie są darami, iż będziemy musieli kiedyś za nie płacić. A to nieprawda! Gdyż właśnie są darami!

W Redakcji po jakimś czasie błąd ten spostrzeżono — i było!... Najbardziej poszkodowany miał zostać dziennikarz: grożono mu wstrzymaniem honorarium. Na usprawiedliwienie jego możemy podać, że żaden z dwóch istniejących dzienników na Wybrzeżu nie uważał za potrzebne przytoczyć treści umowy między Rządem Polskim a UNRRA podpisanej. A z pozagdyńskimi dziennikarzami to różnie na Wybrzeżu bywało.

I gdy w Redakcji głowiono się, jak, jakby tu gładko ten wpadunek dziennikarski sprostować, nadszedł „Dziennik Zachodni“. Okazało się, że pomimo błędu teza artykułu była słuszna. Bo oto co pisał w dniu 22 września Poznanek, po obejrzeniu w Gdyni lichej odzieży UNRRA:

„Nasi sympatyczni sojusznicy z Ameryki powinni pamiętać, że darowujący musi zawsze pilnie baczyć, aby nie dotknąć obdarowywanego tym, co daje.“

A 29 września, gdy towary UNRRA dotarły już do Katowic, wywołując i tam „odpowiednie“ wrażenie, „Dziennik Zachodni“ rzucił pytanie:

„Należałoby się zastanowić, czy słuszne jest przyjmowanie tego rodzaju darów i obarczanie naszego konta wdzięczności wobec UNRRA nikomu niepotrzebną tandetą?“

Odezwał się odbiorca i stwierdził, że mieliśmy rację! Wybaczcie nam przeto pomyłkę...

P. S. Co zaś do dziennikarza, to proszę się nie martwić: honorarium jednak otrzymał. Kropka.

Lekarze na zachód

WARSZAWA (PAP). — Departament Organizacji Służby Zdrowia Ministerstwa Zdrowia prowadzi intensywną akcję nasycania terenów zachodnich wykwalifikowanym personelem lekarskim i pielęgniarskim. Każdy lekarz, lekarz-dentysta, farmaceuta, felczer, położna czy dyplomowana pielęgniarka, po porozumieniu się z naczelnikiem Wydziału Zdrowia Ministerstwa co do objęcia placówki w określonej miejscowości, podpisuje deklarację, zobowiązującą do wyjazdu na placówkę w ciągu 7 dni i do pozostania na niej przynajmniej w ciągu lat 2-ch. Po podpisaniu deklaracji pracownik sanitarny otrzymuje od Ministerstwa Zdrowia kwotę zł 1.000.— na koszty podróży. Po przybyciu na miejsce i zameldowaniu się miejscowemu naczelnikowi służby zdrowia, otrzymuje dodatkowo bezzwrotną zapomogę osiedleńczą, która wynosi dla lekarzy — 3.000.— zł, dla innych kategoryj pracowników sanitarnych — 2.000.— zł. Jadący do Okręgu Mazurskiego otrzymują zapomogę większą, a mianowicie — prócz kosztów podróży: lekarze — 9.000.— zł, pozostały personel sanitarny 4.000.— zł. Na podstawie porozumienia Ministerstwa Zdrowia z PUR-em, jadącym na Zachód członkom służby sanitarnej przysługuje 75% zniżki na kolejach. Z takiej samej zniżki korzystają członkowie rodzin wyjeżdżających na Zachód. Każdy pracownik otrzymuje na miejscu umeblowane mieszkanie, wyżywienie (w szpitalu, ośrodku zdrowia lub stołówce) oraz pensję. Praktyka prywatna dozwolona.

We wrześniu b. r. wyjechało na Zachód 36 lekarzy i 59 osób personelu sanitarnego. Departament Organizacji Służby Zdrowia przy kierowaniu na placówki wymaga przedłożenia dyplomu, wzgl. uwierzytelnionego odpisu lub zaświadczenia z Izby Lekarskiej o ukończeniu studiów. W razie niemożności przedłożenia żadnego z powyższych dokumentów, niezbędne jest potwierdzone notarialnie zaświadczenie 2-ch wiarygodnych świadków o ukończeniu studiów, uzyskaniu dyplomu i posiadanym prawie praktyki.

Wywiad „Polpressu” z Leonem Jouhaux

PARYŻ (Polpress). — Leon Jouhaux, generalny sekretarz C. G. T. (Powszechna Konfederacja Pracy) i wiceprzewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych udzielił korespondentowi Polpressu odpowiedzi na następujące pytania.

Pyt.: Co Pan sądzi o roli Światowej Federacji Związków Zawodowych w dziele utrwalenia pokoju i rozwiązania współpracy międzynarodowej? Jakie są cechy szczegółowej organizacji związków zawodowych i czym różni się ona od dawnych organizacji?

Odp.: Nowa Federacja różni się od dawnych organizacji tym, że ma charakter powszechny i dlatego rozporządza bardziej skutecznymi środkami działania. Zadaniem Federacji jest w pierwszym rzędzie zjednoczenie ruchu zawodowego w krajach, w których ten stopień dojrzałości nie został jeszcze osiągnięty. Fakt, że jedność zawodowa na skalę światową została osiągnięta mimo różnic, jakie istnieją w łonie międzynarodowego ruchu robotniczego, winien być źródłem optymizmu. Federacja dzięki tej jedności, urzeczywistnionej w skali międzynarodowej, musi otrzymać odpowiednie miejsce na konferencjach, których zadaniem jest ugruntowanie pokoju, oraz w organizacjach, które mają kontrolować wykonywanie uchwał konferencji międzynarodowych. Światowa Federacja Związków Zawodowych proponuje swą współpracę rządom, odpowiedzialnym za pokój świata. Szczera współpraca winna objąć wszystkie narody, wielkie i małe.

Pyt.: Jak zdaniem Pańskim powinny się rozwijać w ramach nowej organizacji stosunki między klasą robotniczą francuską i polską?

Odp.: Ścisła współpraca francusko-polska w ruchu zawodowym istnieje oddawna, nie tylko z racji starej przyjaźni, łączącej nasze narody, ale z powodu obecności we Francji licznej emigracji polskiej. Obecność ta wymagała stworzenia w ramach Generalnej Konfederacji Pracy Biura Polskiego, którego zadaniem jest odgrywanie roli ścisłego łącznika między organizacjami polskimi i organami Konfederacji. Współpraca ta będzie się musiała obecnie rozwinąć w szerszym zakresie, z tej przyczyny, że znaleźliśmy się dziś zjednoczeni, tak jak byliśmy nimi wczoraj w tej samej międzynarodówce. Zjednoczenie to nastąpiło jednak na płaszczyźnie znacznie szerszej, ponieważ urzeczywistniona została międzynarodowa jedność robotnicza i stosownie do tego realizuje się też jedność robotnicza w poszczególnych krajach.

Pyt.: Jak ocenia Pan wejście do Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki przedstawiciela czeskiego, a jako zastępcy delegata polskiego?

Odp.: Uważam, że charakter zastępcy przyznany delegatowi jednego kraju bynajmniej nie oznacza niższości tego kraju w stosunku do drugiego. Zresztą rozwiązanie to było wynikiem porozumienia między delegacją polską, a czeską. Wskazuje więc ono na jedność myśli i uczuć i pozwala żywić nadzieję całkowitej współpracy w łonie Światowej Międzynarodówki Związkowej. Jest to szczęśliwa zapowiedź ścisłej i lojalnej współpracy, jaką powinna połączyć te dwa bratnie narody.

Pyt.: Czy Francuska Konfederacja Pracy weźmie udział w mającym się odbyć w listopadzie kongresie polskich związków zawodowych?

Odp.: Tak jest. Konfederacja postanowiła wysłać jako swych delegatów na kongres listopadowy mnie i Benedykta Frachona.

Kończąc, Leon Jouhaux prosi o przekazanie serdecznych pozdrowień jego polskim towarzyszom.

—o—

ROZŁAM W RZĄDZIE WŁOSKIM

RZYM (Antena wł.) — Z Rzymu donoszą, że w łonie rządu włoskiego doszło do poważnej różnicy zdań i do rozłamu spowodowanego rozmaitym ustosunkowaniem się poszczególnych ugrupowań politycznych do sprawy wyborów powszechnych. Przedstawiciele partyj socjalistycznej i komunistycznej domagają się przeprowadzenia wyborów powszechnych przed lokalnymi, podczas gdy życzenia ugrupowań prawicowych idą we wręcz odwrotnym kierunku. Liberałowie natomiast są zdania, że przed przeprowadzeniem wyborów powszechnych powinno być ogłoszone referendum do ludności w sprawie kompetencyj przyszłego ciała ustawodawczego.

Kara nie obietnica

(Dokończenie ze strony 1-ej)

dobrocią i okazaniem im wspaniałomyślności. Sfanatyzowany szaleniec nie pozna się na tym. Przy pierwszej okazji ugryzie, ba, już gryzie wielkoduszną rękę.

Niemiecki naród musi przejść twardą i ciężką kurację. Jak długa ona będzie? Nie wiemy. Sądzimy, że długa, bardzo długa. Niemieckie szaleństwo jest chorobą zastarzałą i nie od Hitlera się datuje: wieki całe trawi ona naród niemiecki. Wieki całe pod jej wpływem popełniał on zbrodnie i okrucieństwa. Chory, nieodpowiedzialny, niemiecki organizm, powinien być przez dłuższy czas leczony.

To też gdyśmy ze zdziwieniem czytali słowa brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina wypowiedziane w Izbie Gmin, iż jest on przekonany, że jeśli uda się wyplenić ducha zaczepności i ideę wojny z umysłów niemieckich, istnieją szanse utrzymania jedności w Europie, wiedzieliśmy wszyscy, że:

1. Minister Bevin nie zna niemców,

2. Podobne przedwczesne deklaracje, ukazujące już teraz niemcom perspektywy wejścia do europejskiej jedności, mogą ich tylko rozzuchwalić i nic więcej.

3. Polska na utworzenie takiej jedności wespół ze zwyrodniałymi zbrodniarzami w żadnym wypadku nie reflektuje.

Karol Poznanek.

PRZEDSTAWICIELE PRASY ZAGR. U MINISTRA MINCA

WARSZAWA. — Minister Przemysłu Hilary Minc przyjął na konferencji prasowej przedstawicieli prasy zagranicznej, przebywających na terenie Warszawy. Na konferencji prasowej byli obecni przedstawiciele następujących agencyj i czasopism zagranicznych: Associated Press, United Press, Exchange Telegraph, New York Times, Timesa londyńskiego oraz paryskiego Le Soir.

W czasie konferencji min. Minc udzielił zagranicznym dziennikarzom odpowiedzi na szereg pytań, dotyczących jego resortu oraz poruszył szereg zagadnień, związanych z gospodarką i przemysłem na terenie Ziem Zachodnich.

WINSTON CHURCHILL WRACA DO ZDROWIA

LONDYN (Antena wł.) — Z Londynu donoszą, że były premier Winston Churchill czuje się już znacznie lepiej i wkrótce weźmie czynny udział w obradach parlamentu brytyjskiego. Jak wiadomo, w ostatnich debatach premier Churchill nie brał czynnego udziału z powodu choroby.

ZMIANA SZEFA SZTABU LOTNICTWA BRYTYJSKIEGO

LONDYN (Antena wł.) — Z Londynu donoszą, że na stanowisku szefa sztabu lotnictwa brytyjskiego nastąpiła zmiana. — Dotychczasowy szef sztabu przeszedł w stan spoczynku, na jego zaś miejsce mianowany został marszałek lotnictwa Tedder. Marszałek Tedder został w roku 1944 mianowany zastępcą naczelnego dowódcy brytyjskich sił ekspedycyjnych i stanowisko to zajmował aż do chwili rozwiązania naczelnego dowództwa.

Proletariat wiejski przoduje w świadczeniach rzeczowych

Wywiad z Wicewojewodą kieleckim Urbanowiczem

Zagadnienie świadczeń rzeczowych stało się w obecnej chwili zagadnieniem centralnym — o znaczeniu państwowym. Wysunęło się na czoło wszystkich naszych, najpilniejszych zadań państwowych. W całym szeregu miejscowości — miast wojewódzkich i powiatowych odbywają się zebrania, zjazdy starostów, przedstawicieli organizacyj politycznych i społecznych — często z udziałem najwyższych dostojników państwowych. Dowiadujemy się codziennie, że w jednym z miast w zebraniach tych uczestniczy premier Osóbka-Morawski, — w innych wicepremier Gomółka, Mikołajczyk, ministrowie Stachelski, Dr. Petrusewicz i inni.

Niektóre pisma codzienne i periodyczne zamieszczają obszerne sprawozdania z dotychczasowych wyników akcji. W tych warunkach pragnęliśmy usłyszeć z ust miarodajnych, jak przedstawia się w danej chwili sprawa ściągania świadczeń na naszym terenie i zwróciliśmy się do kierującego całą akcją na terenie województwa kieleckiego Wicewojewody Urbanowicza, z prośbą o udzielenie nam bliższych informacyj. Oto, co usłyszał nasz sprawozdawca:

„Zagadnienie pełnej i szybkiej realizacji świadczeń rzeczowych wysuwa się dziś na pierwszy plan wszystkich naszych poczynań. Powiem bez przesady, że całe nasze życie zależy od pełnego i całkowitego wypełnienia świadczeń rzeczowych. Zarówno Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, jak i nasze województwo musi mieć absolutną pewność, że plan świadczeń zostanie w całości wykonany, — że będziemy mieć dostateczną ilość zboża i ziemiopłodów, aż do przyszłych zbiorów.

Istnieje może w pewnych kołach błędna psychoza — liczenie na UNRRA. — Pomoc ze strony UNRRA — którą zresztą w całej pełni doceniam, jest jednak minimalną w stosunku do zapotrzebowania społeczeństwa, do tego co nam jest potrzebne, ażeby robotnik był zaprowiantowany na cały rok.

Niewątpliwie tempo dotychczasowych zbiórek jest w wysokim stopniu niezadowalniające. Cyfry ukazały się już w prasie. Jak wynika z nich na pierwszym miejscu w odstawianiu świadczeń stoją powiaty Jędrzejów i Pińczów — dalej idzie Częstochowa, Włoszczowa itd. na szarym końcu miasto Kielce i Radom.

Według otrzymanych wiadomości z terenu, przyczyny tego wolnego tempa, a nawet pewnego rodzaju „załamania się" w pierwszych początkach naszego planu są liczne; — Jedni wskazują na spóźnione zbiory, na brak środków transportowych, itp. Niektórzy twierdzą, że chłop nie ma zaufania do zbierających, gdyż wśród odbierających zboże pracowników spółdzielni widzi często tych samych ludzi, którzy czynność tę wykonywali za niemców....

Zdaniem moim wszyscy mają rację w pewnym stopniu. Dużą rolę odegrała tu mentalność chłopa, który, w pierwszym rzędzie chce obsiać własne pole, a dopiero później myśli o oddaniu daniny — niewąpliwie jednak pewną rolę odegrała i wroga propaganda reakcji, której zależy na tym, ażeby utrudnić odbudowę Polski demokratycznej.

Niektórzy starostowie raportowali mi, że w miejscowościach, w których nastąpiło rozbicie ruchu ludowego, dostarczone zostały najmniejsze ilości zboża. Są to fakty, które stwierdzam z najwyższą przykrością. Inni znowu starostowie twierdzą wprost, że w związku z rozłamem w ruchu ludowym niektórzy działacze zachowują stanowisko wyczekujące....

Ja osobiście wierzę w dobrą wolę chłopa, który myśli i rozumuje zdrowo i umiejętnie broni się przeciwko wszelkiej wrogiej propagandzie, zwycięsko odpiera zakusy reakcji i na lep tej propagandy nie idzie.

My wszyscy, którzy bierzemy udział w akcji ściągania świadczeń, i wymagamy jej w stu procentach, mamy czyste sumienie, że walczymy o dobrą i słuszną sprawę. Pamiętajmy, że każdy kilogram oddanego zboża to uratowanie życia dziecku proletariatu miejskiego, lub wiejskiego z przyczółka. I dlatego podzielam zdanie wicepremiera Mikołajczyka, że agitacja przeciwko świadczeniom — to zbrodnia i dodam zbrodnia przeciwko zdrowiu narodu.

Liczę bardzo na członków partyj, dalej na wójtów i sołtysów, którzy w pierwszym rzędzie sami dadzą dobry przykład, odstawiając należne od nich kontyngenty w stu procentach. Liczę również w głównej mierze na wiejski proletariat, tych co mają najmniej. Okazało się bowiem, że najchętniej oddają świadczenia nie najbogatsi — lecz najbiedniejsi. Potwierdza to moją stałą opinię, że najwartościowszym elementem pod względem społecznym jest właśnie proletariat — i to tak miejski, jak i wiejski. (Ł)

KRONIKA

Wybory do Rad Zakładowych

Zgodnie z informacjami, które zamieszczaliśmy w poprzednich numerach, na terenie m. i powiatu częstochowskiego rozpoczęła się jesienna kampania wyborów do Rad Zakładowych miejscowych fabryk. Jak się dowiadujemy, Inspektor Pracy zarządził wybory i mianował już Komisje Wyborcze dla niektórych przedsiębiorstw. Komisje te ustaliły następujące terminy wyborów:

3. Fabryka Guzików — dnia 22.X.45 r. godz. 14
4. Huta Szkła „Stradom" — dnia 23.X.45 r. godz. 14
5. Huta „Częstochowa" — dnia 25.X.45 r. godz. 6 i 16
6. Przędzalnia „Union Textile" — dnia 27.X.45 r. godz. 12-tą i 15
7. Fabryka „Elektrodyn" — dnia 3.XI.45 r. od godz. 11.30 — 14.

O następnych terminach wyborów zamieścimy oddzielne zawiadomienie.

Karty żywnościowe dla kupiectwa

Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Polskich w Częstochowie podaje kupiectwu do wiadomości, że Naczelna Rada Zrzeszeń Kupieckich R. P. otrzymała od Ministerstwa Aprowizacji i Handlu zlecenie przedłożenia danych co do ilości potrzebnych kart żywnościowych dla zrzeszonych właścicieli sklepów i ich pracowników.

Karty żywnościowe mają być przekazane do rozdziału stowarzyszeniom kupieckim z przeznaczeniem dla ich członków.

Uprasza się o niezwłoczne podanie w biurze Stowarzyszenia, II Aleja 33, najpóźniej do dnia 23 b. m., liczby zatrudnionych w prywatnych przedsiębiorstwach handlowych.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że w biurze Stowarzyszenia są już świeże cenniki dla sklepów spożywczych.

Zapisy do Gimnazjum Rolniczego w Małusach Wielkich

W związku z reorganizacją Powiatowej Szkoły Rolniczej na Powiatowe Gimnazjum Rolnicze w Małusach Wielkich, poczta Mstów, powiat Częstochowa, dyrekcja gimnazjum ogłasza zapisy do klasy pierwszej. Nauka rozpocznie się według programu dnia 5 listopada 1945 i trwać będzie 3 lata. Warunki przyjęcia: 1) ukończonych 15 lat, 2) ukończonych 6 oddziałów szkoły powszechnej. Zapisy przyjmuje dyrekcja do 1 listopada br.

Nauka bezpłatna. Przy szkole znajduje się internat. Opłata za wyżywienie w internacie — w produktach. Dla uczniów niezamożnych — pilnych przewidziane są stypendia. Wszelkich informacji udziela sekretariat gimnazjum, Powiatowa Rada Narodowa w Częstochowie, ul. Sobieskiego Nr, 7 oraz wszystkie Gminne Rady Narodowe w pow. częstochowskim.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 22 do 28 października dyżurują apteki: S. Meistera — Al. Wolności 23, L. Zielińskiego — Rynek Narutowicza oraz J. Rupprechta — Narutowicza 170.

—o—

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie

Sala duża

Dziś, w poniedziałek 22 b. m. oraz jutro we wtorek 23 b. m. o godz. 18.30 „Nie zginęła" reportaż wojenny w 3 aktach K. Wroczyńskiego z Korwin, Marso, Orszańska, Wodyńska, Cirinem, Dobrowolskim, Kwiatkowskim, Mieczyńskim, Orlińskim, Płońskim, Salaburskim, Sarnowskim, Stanisławskim i Tkaczykiem. Reżyseruje Artur Kwiatkowski. Dekoracje Wł. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Sala Kameralna

Dziś, w poniedziałek 22 b. m. jutro we wtorek 23 b. m. oraz w dni następne o godz. 18,30 „**Moralność pani Dulskiej**", tragifarsa w 3 aktach G. Zapolskiej z Dunajewską, Łęcką, Łukowską, Molwicz, Pobog-Nowicką, Salaburską, Glińskim i Zawistowskim w rolach głównych. Reżyseruje gościnnie Roman Zawistowski, artysta i reżyser teatrów krakowskich. Dekoracje Wł. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Uwaga: Przedstawienia rozpoczynają się punktualnie. Sala jest należycie ogrzana.

Repertuar kin

„Wolność" i „Polonia" — film produkcji sowieckiej „Za siedmioma górami" i dodatek „Nowa Zelandia".

„Bałtyk" — film produkcji francuskiej „Jenny" oraz dodatek „Konferencja w San-Francisco".

Początek: „Wolność" i Bałtyk" — 15, 17, 19. „Polonia" 15.30, 17.30, 19.30.

Kronika kielecka

Konferencja sołtysów i wójtów w sprawie świadczeń w Kielcach

W początkach października w Kielcach w Domu Kultury Robotniczej odbyła się konferencja wójtów i sołtysów z pow. kielec, w sprawie świadczeń rzeczowych. Na konferencję, której przewodniczył starosta kielecki ob. Chachaj przybyli przedstawiciele partyj, duchowieństwa i Urzędu Woj. Do zebranych przemówił ob. Starosta, podkreślając konieczność oddania świadczeń i tłumacząc rolnikom, że nie oddając świadczeń, wyrządzają szkodę przede wszystkim wsi polskiej i tak już mocno wyniszczonej. Mówca w końcu dodał z naciskiem, że nieoddanie świadczeń będzie równoznaczne z sabotowaniem Państwa, co jest karalne i pociąga za sobą nieprzyjemne konsekwencje. Następnie przemawiali: przedstawiciel Woj. Wydz. Aprowizacji ob. Widerski oraz ks. Peszko, apelując do sołtysów, że świętym obowiązkiem względem wygłodzonej Ojczyzny i robotnika polskiego jest, jak najszybsze oddanie świadczeń, które w dużej mierze wrócą znów na wieś w formie pożyczek zbożowych do zasiewu oziminy. Następnie zabierał głos referent do spraw premiowych i przedstawiciel Zw. Sam. Chłopskiej, który oznajmił, że premie takie, jak: cement, koks, węgiel i obręcze żelazne do Kielc już nadeszły, a wkrótce należy spodziewać się nadesłania tekstylii między innymi materiałów wełnianych i chustek oraz azotniaków, papy i blachy cynkowej. (Z)

Wojewódzka Szkoła Rzemiosła Artystycznego w Kielcach

Z dniem 1-go października w Kielcach rozpoczęły się zapisy do nowootworzonej koedukacyjnej wojewódzkiej szkoły rzemiosła artystycznego. Otwarte będą następujące działy: meblarski, introligatorski, tkacki, rzeźby w drzewie, kamieniu i sztucznych tworzywach, zabawkarski, i fotografiki. Do wspomnianej szkoły kandydaci winni mieć ukończone 14 lat życia i 6 kl. szkoły powszechnej. Ponadto wstępujących obowiązuje egzamin z rysunku. Nauka jest bezpłatna. Zapisy przyjmuje kancelaria szkolna przy ul. Poniatowskiego 25 (Seminaryjska) w godzinach od 10-13-ej. Termin zapisów mija 20 października. (Z)

Szkoły artystyczne plastyki w Polsce

Warszawa, (Polpress). — Wedle danych Departamentu Plastyki Ministerstwa Kultury i Sztuki istnieją w chwili obecnej w kraju względnie są w stadium organizacji następujące szkoły artystyczne plastyki:

W Warszawie — będąca w stadium organizacji Akademia Sztuk Pięknych. Do czasu uzyskania własnego gmachu mieścić się będzie prowizorycznie w jednym ze skrzydeł Miejskiej Szkoły Sztuk Zdobniczych przy ul. Myśliwieckiej. Poza tym: Wyższa Szkoła Sztuki Użytkowej (dawna Miejska Szkoła Sztuki Zdobniczej) oraz Liceum Plastyczne. Pod Warszawą w Grodzisku organizują się Liceum Plastyczne i Ognisko Kultury Plastycznej. Poza tym na terenie województwa warszawskiego otwiera się w Płocku Ognisko Kultury Plastycznej.

Kraków posiada Akademię Sztuk Pięknych oraz Państwowy Instytut Sztuk Plastycznych. W wojew krakowskim istnieją: Szkoła Sztuk Zdobniczych w Tarnowie, Szkoła Przemysłu Artystycznego i Kursy Artystyczne Rzemiosł dla Gospodyń Wiejskich w Siarach koło Gorlic. W stadium organizacji znajduje się Szkoła Przemysłu Artystycznego w Sędziszowie.

W Łodzi czynne są: Państwowa Szkoła Przemysłu Artystycznego i Studio Malarstwa i Rysunku prof. Rychtarskiego.

Poznań posiada dwie szkoły: Instytut Sztuk Plastycznych oraz Studium Malarskie.

W wojew. śląsko-dąbrowskim organizują się Szkoły Sztuk Plastycznych w Katowicach, Wrocławiu i Cieszynie.

Wojew. lubelskie posiada Szkołę Rysunku i Malarstwa w Lublinie Szkołę Rysunku i Malarstwa w Siedlcach oraz Szkołę Sztuk Zdobniczych w Zamościu.

Wojew kieleckie posiada: w Kielcach kurs Rysunków i Malarstwa, w Radomiu — Szkołę Rysunku i Malarstwa, w Częstochowie — Szkołę Sztuk Plastycznych.

Na terenie województwa rzeszowskiego istnieją Studium Malarstwa w Rzeszowie i Studium Malarstwa w Przemyślu.

W Białymstoku czynna jest Szkoła Przemysłu Artystycznego, w Bydgoszczy Szkoła Sztuk Plastycznych, w Sopocie Państwowy Instytut Sztuk Plastycznych.

Poprawki do Tuwima...

(Przedruk ze „Szpilek" Nr. 33)

Spotkali się w święto o piątej przed kinem
Miejscowa idiotka z tutejszym kretynem.
Tutejsza idiotko — rzekł kretyn miejscowy —
Czy pragniesz pójść ze mną na film przebojowy?
Miejscowa idiotka odrzekła — z ochotą —
Bo kino ja kocham, tutejszy idioto!
Lecz nim upłynęła im w kinie godzinka,
Już była znudzona miejscowa kretynka.
Wydaje się — rzekła idiotka miejscową,
Że film ten widziałem przed wojną światową!
A na to odezwał się kretyn tutejszy:
I ja mam wrażenie, że film jest dawniejszy!
Dziś czyżby — spytała kretynka miejscowa —
Nikt nowych już filmów nie umiał montować?
Nic na to nie odrzekł idiota tutejszy,
Lecz o to nie chodzi — jest problem smutniejszy,
Że nawet idiotka z miejscowym kretynem
Spostrzegli, iż coś jest niedobrze dziś z kinem!

Stanisław Sojecki.

47 numer „Odrodzenia"

W numerze 47 „Odrodzenia" są umieszczone m. in. artykuły Józefa Sieradzkiego („Z każdym świtem umieraliśmy...." — o martyrologii nauki polskiej we Lwowie), Zbigniewa Bieńkowskiego („Rzecz działa się w kraju" — uzupełnienie obrazu politycznego, jaki przedstawił K. Pruszyński), Tadeusza Dobrowolskiego („O planowe badanie sztuki polskiej.")

Reportaż „Na gruzach trzeciej Rzeszy" zamieszcza Bogdan Butryńczuk, a prozę artystyczną („Zwycięstwo", kartka z kalendarza ulicy Pomorskiej) — Kornel Filipowicz.

Utwory poetyckie drukują Tadeusz Różewicz i Eugeniusz Zieliński.

Numer 47 „Odrodzenia" zawiera stałe działy: recenzje (Kazimierz Wykaz), felieton (Po prostu Jana Kotta), przegląd teatralny (Cz. Miłosz i J. Puget), przegląd prasy, bogatą kronikę ilustrowaną.

Cena numeru złotych 5.

—o—

Wiadomości statystyczne zeszyt 1/1945 r.

Ukazał się zeszyt 1 „Wiadomości Statystycznych" Głównego Urzędu Statystycznego po sześcioletniej przerwie spowodowanej działaniami wojennymi. Na treść zeszytu składają się następujące zagadnienia: podział administracyjny Polski w dziale „Struktura gospodarcza" — akcja parcelacyjna w czasie od 6. IX. 1944 do 15. VII. 1945 r., w dziale „Produkcja i obrót towarów" — produkcja w głównych działach przemysłu, w dziale „Komunikacja" — Żegluga powietrzna, tabor samochodowy, w dziale „Cen" — ceny i wskaźniki kosztów utrzymania, porównanie kosztów żywności w niektórych miastach; w dziale „Praca i warunki bytu" — zatrudnienie w niektórych gałęziach przemysłu, związki zawodowe, Związek Samopomocy Chłopskiej, zakłady opieki; w dziale „Straty wojenne i odbudowa" — zniszczenie i odbudowa Warszawy, ponadto w dziale „Różne" — czasopisma wychodzące w Polsce.

—o—

Konkurs na powieść wojenną

Warszawa (Polpress). — Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza" przystępuje do wydawania cyklu powieści i opowiadań p. n. „Za naszą i waszą wolność".

Jako pierwszy tom cyklu ukaże się w najbliższym czasie powieść Ksawerego Pruszyńskiego p. t. „Droga wiodła przez Narwik". Książka jest już w druku.

Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza" ogłasza konkurs na dalsze tomy cyklu. Powieści te lub opowiadania mają być osnute na tle następujących kampanii, w których żołnierz polski brał udział:

1) Kampania wrześniowa 1939 r., 2) Walki Wojska Polskiego. utworzonego w ZSRR i potem na ziemiach Polski w r. 1944. 3) Walki Brygady Karpackiej. 4) Walki II Korpusu we Włoszech. 5) Inwazja na kontynent w r. 1944. 6) Bitwa lotnicza o Wielką Brytanię. 7) Wojna morska, 8) Od obrony Warszawy do powstania warszawskiego.

W konkursie mogą brać udział wszyscy pisarze polscy, przebywający zarówno w kraju, jak i zagranicą. Na konkurs można nadsyłać także powieści lub cykle opowiadań, które były już drukowane bądź zagranicą. bądź konspiracyjnie w kraju, pod warunkiem, że niczyje prawa wydawnicze nie stoją na przeszkodzie wydaniu ich obecnie w Polsce.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 31 marca 1946 r.

Przewidziane są trzy nagrody: I w wysokości zł. 50.000, II w wysokości zł. 30.000, III w wysokości zł. 20.000.

Skład jury konkursowego ustalony zostanie później w porozumieniu z Instytutem Pamięci Narodowej.

Prace konkursowe należy dostarczyć pod adresem: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza" (Konkurs), Warszawa ul. Wiejska 18.

Zaolzie wróci do Macierzy

Kronika sportowa

Gimn. im. H. Sienkiewicza — Gimn. dla dorosłych 3:3 (0:2)

Gra na ogół żywa, na dość ostrym poziomie. „Dorośli" mimo swej przewagi, napotkali na opór ze strony przeciwnika, który zmusił ich do intensywnej walki o każdą piłkę. Gimn. im. Sienkiewicza było drużyną b. pracowitą we wszystkich liniach. Bramki dla niego zdobyli: Wojciechowski 2 i Szudeja 1. Dla „dorosłych": Kopera, Stawczyk i Klimas po 1.

Gimn. Mechaniczne — Gimn. i Liceum im. H. Sienkiewicza 6:3 (4:2)

Ostatni w rozgrywkach mecz Gimn. im. H. Sienkiewicza zagrało słabo, ulegając silnemu przeciwnikowi. „Mechanicy", mimo wygranej, nie wydali z siebie maximum wysiłku, pozwalając przeciwnikowi na zdobycie bramek przez Wojciechowskiego (2) i Szudeję (1). Dla zwycięzców bramki strzelili: Górniak, Biś i Kuszno po 2. Wyróżnił się bramkarz Czerwiński grą, pełną poświęcenia, ratując swą drużynę od większej porażki.

Gimn. dla dorosłych — Gim. R. Traugutta 6:2 (3:1)

Gimn. dla dorosłych odniosło zdecydowane zwycięstwo, grając ładnie zespołowo i stwarzając moc groźnych sytuacyj pod bramką przeciwnika. Gimn. im. R. Traugutta, nie wykorzystując kilka dogodnych pozycyj, ustąpiło pola „dorosłym", którzy byli szybsi i lepsi. Bramkami podzielili się: Kopera i Łuczkiewicz po 2 oraz Sikora i Jedlecki po 1. Dla pokonanych obie strzelił Idziak.

Wszystkie zawody gimnazjalne sędziował b. dobrze ob. Kucharski.

Gimn. i Liceum Kupieckie — Gimn. i Liceum im. R. Traugutta

We wtorek 23 b. m. o godz. 16-ej na Stadionie Miejskim, Pułaskiego 2, odbędą się zawody o mistrzostwo pomiędzy reprezentacją Gimn. i Liceum Kupieckiego a reprezentacją Gimn. i Liceum im. R. Traugutta. Zapowiadają się one b. ciekawie. L. K.

WKS Dąbrowszczak (Kielce) — Victoria 2:2 (0:2)

Victoria, panując niepodzielnie nad grą, zapewniła sobie lekko prowadzenie do przerwy 2:0. Pierwszą bramkę strzelił z matematyczną dokładnością Wójcikowski, druga była prawdziwym majstersztykiem. Baran uwolnił się od usiłujących blokować go obrońców i po pięknym biegu wpakował piłkę nieuchronnie w róg. Po przerwie ostra gra gości nie pozwoliła Victorii rozwinąć jej umiejętności. Dąbrowszczak dochodzi coraz częściej do głosu — w pierwszych minutach prawoskrzydłowy zdobywa bramkę, zawinioną przez tyły Victorii, a tuż przed końcem wojskowi wyrównują z karnego. W drugiej połowie Victoria nie wykorzystała, wskutek braku zdecydowania u napastników, paru sprzyjających pozycyj. Dlatego też wynik końcowy nie odzwierciedlił istotnego stosunku sił i znacznej lepszości Victorii.

Sędziował na ogół dobrze ob. Łuszcz. — Parę błędów, jakich jednak nie uniknął, należy przypisać tylko brakowi rutyny, spowodowanemu małym przydziałem zawodów, udzielanym przez referat obsady młodym, lecz zdolnym sędziom.

Victoria wystąpiła w składzie: Gawlik — Florczyk, Mularczyk — Rudzki, Ściborowski, Krawczyński — Obst, Kurek, Małek, Wójcikowski, Baran.

Skra — Unia (Radomsko) 5:2 (5:0)

Skra zrewanżowała się Unii za poniesioną w Radomsku porażkę, będąc drużyną zdecydowanie lepszą, zarówno pod względem gry zespołowej, jak i poziomu technicznego pociągnięć poszczególnych zawodników. Gra Skry w pierwszej połowie zasłużyła na poklask i była chwilami prawdziwym koncertem umiejętności. Po przerwie atoli widok się zmienił. Unia, dzięki ogromnej dozie ambicij i wytrzymałości, zrównoważyła posiadane minusy i zagrywając na całkiem dobrym poziomie, rozstrzygnęła drugą część zawodów na swoją korzyść. W sukcesie tym pomogła jej również słaba gra ataku Skry, w tym okresie wyrażająca się w pakowaniu w auty strzałów z najprostszych nawet pozycyj. Reszta rzutów ugrzęzła w chwytach doskonale dysponowanego bramkarza gości, Chabrzyka.

Bramki strzelili dla Skry Gałuszka i Warmus po 2 oraz Seifried. Dla Unii obie Ekielski, w tym jedną pięknym strzałem z karnego. Sędziował doskonale ob. Podlewski.

Skład drużyn: **Unia:** Chabrzyk — Gołaszewski, Nawrot — Łeski, Dawid, Czaja — Loszek, Gajdos, Molik, Kępa, Ekielski. — **Skra:** Borowiecki — Bakowski, Rubin — Serdak, Kołodziejczyk, Dzieciołowski—Kałuża, Seifried, Gałuszka, Warmus, Bulski.

CKS — WKS Wieluń 5:0 (3:0)

CKS zrehabilitował się za niezasłużoną porażkę poniesioną na własnym terenie. W pierwszej połowie meczu CKS miał zdecydowaną przewagę zdobywając bramki ze strzałów Zalasa z karnego, Bojanka i Wójcika. Po pauzie gra się wyrównała, jednak doskonała gra tyłów CKS-u nie dopuściła Wieluniań do zdobycia bramki, natomiast Bojanek, który wypadł doskonale, umieszcza piłkę jeszcze dwukrotnie w siatce gospodarzy. Drużyna CKS-u zagrała z ogromną ambicją i posiadała ducha walki oraz wolę zwycięstwa. Dzięki wysokiej wygranej utrzymała ona teoretyczne szanse wejścia do klasy A, które dotąd były znikome. Publiczność wieluńska, podobnie, jak w czasie meczu z Kolejowym, niesportowa i agresywna do tego stopnia, że sędzia główny ob. Sowała, jak i sędziowie boczni musieli być chronieni przez wojsko.

RKS Raków — Skra II 3:1 (0:1)

Rezerwa Skry uległa na Rakowie. Prowadziła ona do przerwy 1:0, lecz samobójcze bramki Jasińskiego i Bulskiego II w drugiej połowie spowodowały przegraną, pomimo, iż młoda Skra była całkowicie równorzędnym przeciwnikiem.

Unieważnienie rewanżowego meczu Kolejowy — WKS Wieluń

Wydział Gier i Dyscypliny po rozpatrzeniu protestu WKS Wieluń unieważnił rozegrany przez ten klub w ub. niedzielę mecz z częstochowskim Kolejowym Klubem Sportowym, zakończony, jak wiadomo, zwycięstwem tego ostatniego w stosunku 3:1. Obie pierwsze bramki dla Kolejowego padły w warunkach, jakie nie uprawniały sędziego [illegible] Wideryńskiego do uznania ich za prawid[illegible]we.

Powtórzenie wspomnianych zawodów zarządzone zostało na niedzielę 11 listopada r. b. w Częstochowie.

Poznań — Warszawa 4:2

W meczu międzyokręgowym rozegranym w Warszawie Poznań zwyciężył jedenastkę stolicy sprawiając dużą niespodziankę i udowadniając wysoką klasę piłkarstwa poznańskiego, co dało się już zauważyć w wygranym przez Wartę meczu z Wisłą krakowską.

Wisła — Cracovia 2:1 (1:1)

Czwarte w tym roku spotkanie Cracovii z Wisłą zakończyło się trzecim zwycięstwem Wisły. Cracovia, która wystąpiła z trzema nowymi graczami — braćmi Różankowskimi i Majorem w napadzie, była drużyną groźniejszą pod bramką, jednak na ogół przewagę posiadała Wisła. Prowadzenie dla Cracovii zdobył Różankowski w 22 min., wyrównał Wandas tuż przed przerwą. Zwycięską bramkę dla Wisły zdobył na 3 minuty przed końcem Cholewa z wypracowania Artura, który powrócił na boisko.

Drugi garnitur Cracovii w eliminacjach pokonał Borek 3:1. Dalsze wyniki: Legia — Prądnicki 2:2, Groble — Rakowiczanka 3:1, Płaszowianka — Osza sensacyjnie wysoko 8:1.

CKS tworzy sekcję szermierczą

Częstochowski Klub Sportowy przystępuje do zorganizowania sekcji szermierczej panów oraz pań. Zapisy przyjmuje Sekretariat Klubu w gmachu sportowym ul. Pułaskiego 2, telefon 15-96 oraz trener ob. Szor — codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 16-ej do 18-ej.

Ze względu na to, że już w czasie najbliższym rozpoczną się podstawowe ćwiczenia, kierownictwo sekcji szermierczej CKS-u prosi o jak najwcześniejsze zapisy panów i pań.

Półtorak wygrywa bieg o memoriał im. ś. p. Kusocińskiego

Bieg na przełaj na dystansie 5000 metrów o memoriał im. Janusza Kusocińskiego wygrał w Krakowie biegacz łódzki Półtorak w czasie 16 min. 49,9 sek. Drugim był o 20 metrów Urban (Wisła), trzecim Jastrzębski (Cracovia).

Skawina zwycięża w dziesięcioboju

Rozegrany w Krakowie dziesięciobój przyniósł zwycięstwo Skawinie (AZS), który zdobył 4815 punktów i miał następujące wyniki: 100 m — 12,2 sek., skok w dal 6,03 m., kula 9,77 mtr., skok wzwyż 1,70 mtr., bieg 400 m — 58,4 sek., bieg 110 m. przez płotki 18,5 sek., rzut dyskiem 27,84 mtr., skok o tyczce 2,97 mtr., rzut oszczepem 34,92 mtr., bieg 1500 mtr. — 5 min. 11,5 sek.

Drugie miejsce zdobył Sękowski (Cracovia) — 4339 punktów, trzecim był Stawiarski (Wisła). W pięcioboju pań zwyciężyła Mitan — 152 punkty (trzy pierwsze miejsca, jedno czwarte i jedno piąte). wicemistrzynią została Stachowiczówna — 132 punkty.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

L. dz. Apr. 1424/45.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Częstochowie, Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że począwszy od 22 października b. r. będą wydawane rolnikom z terenu miasta Częstochowy, którzy oddali do 15 października b. r. co najmniej 40 proc. wyznaczonych świadczeń zbożowych, kartki premiowe serii „A", uprawniające do nabycia różnych towarów. Jako pierwsza rata premii wydawane będą:

1) Na kupon Nr. 1, dla kat. I po 2,5 kg. soli
2) „ „ „ 1 „ „ II „ 5 „ „
3) „ „ „ 2 „ „ I „ 4 pudełka zapałek
4) „ „ „ 2 „ „ II „ 7 pudełek zapałek
5) „ „ „ 3 „ „ II „ 6 kg. żelaza surowego lub gotowych wyrobów żelaznych w stosunku 2/3 kg. wyrobów żelaznych zamiast 1 kg. żelaza surowego.

Po kartki premiowe należy zgłaszać się do Wydziału Aprowizacji i Handlu, ul. Dąbrowskiego 7, II piętro, pokój Nr. 202 w godzinach urzędowania.

Premie wydaje Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, sklep Nr. 1, ul. Narutowicza 1.

Częstochowa, dnia 20 października 1945 r.

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu (—) I. KUŚMIERSKI

Ogłoszenie

Dowództwo Okręgu Wojskowego Łódź podaje do wiadomości, że Departament Służby Zdrowia Ministerstwa Obrony Narodowej organizuje w roku szkolnym 1945/46 Szkołę Młodszych Oficerów Służby Zdrowia.

O przyjęciu do szkoły ubiegać się mogą kandydaci z roczników 1924-1925. Od kandydatów wymagany jest cenzus naukowy na poziomie małej matury, oraz warunki fizyczne wymagane dla słuchaczy Szkół Oficerskich. Nauka trwać będzie 2 lata i obejmuje zakres wyszkolenia ogólnowojskowego i specjalnego.

Kursanci będą zakwaterowani, otrzymają wyżywienie, umundurowanie, pobory oraz wszelkie pomoce naukowe.

Po ukończeniu szkoły absolwenci otrzymują początkowy stopień podporucznika i obowiązani są do służby wojskowej — zawodowej na stanowiska młodszych oficerów służby zdrowia.

Podania wraz z załącznikami składać należy w Rejonowej Komendzie Uzupełnień Częstochowa, najpóźniej do dnia 24.X.45 r., gdzie otrzymać można bliższe informacje.

Rejonowy Komendant Uzupełnień p. o. LEOPOLD CIOŁEK kpt.

KOMUNIKAT

Ministerstwo Obrony Narodowej ogłasza ochotniczy zaciąg kandydatów do Oficerskiej Szkoły Saperów W. P.

Przyjmuje się mężczyzn w wieku od 18 do 24 lat, odbywających służbę wojskową (szeregowcy i podoficerowie), oraz osoby cywilne fizycznie zdrowe, posiadające 3 klasy gimnazjum i wyższe.

Kandydaci pragnący wstąpić do Szkół Oficerów Saperów W. P. winni przedłożyć własnoręcznie napisane podanie i życiorys, świadectwa szkolne, opinię służbową względnie organizacji społecznej, oraz opinię Władz miejscowych lub wojskowych.

Podania wraz z załącznikami osób cywilnych składać w Rejonowej Komendzie Uzupełnień, osób wojskowych w przynależnych jednostkach wojskowych w terminie do dnia 30 października 1945 r.

Bliższych informacji udziela Rejonowa Komenda Uzupełnień w Częstochowie w godzinach 10 do 12-ej.

Rejonowy Komendant Uzupełnień (—) p. o. LEOPOLD CIOŁEK kpt.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie
Aleja N. Marii Panny Nr. 33.
Znak 2041/IV/45.

Ogłoszenie

Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie podaje do wiadomości, że przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i usługowe, niezarejestrowane w Izbie w wyznaczonym dodatkowo terminie do dnia 25 października r. b. — niezależnie od nałożonej grzywny — uiszczać będą opłaty rejestracyjne w skali, powiększonej o 50 proc.

Częstochowa, dnia 20 października 1945 r.

w. z. Dyrektora M. JARNOWSKI

ś. † p.

Władysław Jabłoński

Dr. med.

em. lekarz powiatowy, b. Prezes Związku Ofic. rez., długoletni członek Związku Lekarzy R. P. i Tow. lekarskiego, bojownik o Niepodległość Polski, odznaczony Krzyżem Niepodległości i Złotym Krzyżem Zasługi, zmarł d. 19.10.1945 r. w wieku lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22. października 1945 r. o godzinie 15. z domu żałoby przy ulicy Handlowej 15. na cmentarz na Kulach.

W Zmarłym tracimy zasłużonego działacza, kryształowego człowieka i najlepszego Kolegę. Cześć Jego pamięci.

Związek Lekarzy R. P. Obw. Częstochowski
Towarzystwo Lekarskie Częstochowskie

ś. † p.

Z Bajerlajnów

Zofia Neszper

wdowa po mistrzu introligatorskim ś. p. Ludwiku Kryku, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 20.10.1945, przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy 1-go Maja 24, do kościoła Św. Rodziny nastąpi w poniedziałek dnia 22 b. m. o godz. 3-ej po poł., skąd odbędzie się pogrzeb na cmentarz na Kulach.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele Św. Rodziny we wtorek 23 b. m. o godz. 10-ej rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w nieutulonym żalu

Synowie, córki, synowe, zięciowie, wnuczki, prawnuczki i rodzina.

9021

W drugą rocznicę śmierci ukochanej Żony i Matki

ś. † p.

Józefy Lisowej

odbędzie się Msza Św. w kościele Św. Barbary dnia 23.10. b. r. o godz. 9-tej rano, na którą przyjaciół i znajomych zmarłej zapraszają

mąż i dzieci.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2345 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstochowie pod dyr. [illegible]